

Sygn. akt V ACa 474/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 stycznia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Jadwiga Galas
Sędziowie :	SA Aleksandra Janas (spr.) SO del. Łucja Oleksy-Miszczyk
Protokolant :	Barbara Franielczyk

po rozpoznaniu w dniu 26 stycznia 2016 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa B. A. i H. A.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w J.

o naprawienie szkody górniczej

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 29 stycznia 2015 r., sygn. akt II Cgg 10/14

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 3 tiret 1 o tyle, że z opisu sposobu naprawienia szkody eliminuje sformułowane „i zgodnie z projektem znajdującym się w posiadaniu pozwanej”;
2. oddala apelację w pozostałej części;
3. zasądza od powodów solidarnie na rzecz pozwanej kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO del. Łucja Oleksy-Miszczyk	SSA Jadwiga Galas	SSA Aleksandra Janas
--------------------------------	-------------------	----------------------

Sygn. akt V ACa 474/15

UZASADNIENIE

Powodowie B. A. i H. A. wystąpili do Sądu Okręgowego w Gliwicach z pozwem, w którym domagali się naprawienia szkody górniczej powstałej na ich nieruchomości poprzez zasądzenie od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w J. ostatecznie kwoty 451.809,39zł, ewentualnie – gdyby nie było to możliwe – wnieśli o zobowiązanie pozwanej do naprawienia szkody w drodze restytucji naturalnej. Powodowie żądali także zasądzenia kosztów procesu. Uzasadniając swe stanowisko podali, że są właścicielami nieruchomości położonej w J., która znajduje się na terenie oddziaływania zakładu pozwanej, a to (...)– J.". Prowadzona przez pozwaną eksploatacja górnicza spowodowała szkodę w znajdującym się na nieruchomości budynku, w tym jego znaczny przechył. Ponieważ szkoda ta stale się pogłębia i ma dynamiczny charakter, jako podstawę roszczeń wskazali art.144 ustawy z dnia 9 czerwca 2011r. Prawo geologiczne i górnicze. Na wypadek gdyby Sąd uznał, że w sprawie znajdują zastosowanie przepisy poprzednio obowiązującej ustawy Prawo geologiczne i górnicze z 4 lutego 1994r., powodowie wnieśli o zobowiązanie pozwanej do naprawienia szkody poprzez przywrócenie do stanu poprzedniego, chyba że jest to nieuzasadnione lub niemożliwe.

W odpowiedzi na pozew pozwana domagała się oddalenia powództwa i zasądzenia kosztów procesu. Wskazując na podejmowane próby ugodowego rozstrzygnięcia sporu podniosła, że obliczone przez nią koszty rektyfikacji budynku wynoszą 273.178zł i są znacznie niższe niż wysokość ewentualnego odszkodowania, obliczonego na kwotę 342.363zł. Niezależnie od tego pozwana zarzuciła, że szkody powstały przed 1 stycznia 2012r. ponieważ ostatni pomiar pionowości budynku został sporządzony w dniu 2 września 2011r. i wtedy odchylenie wyniosło 26,8%. W konsekwencji w sprawie winny znaleźć zastosowanie przepisy ustawy z 4 lutego 1994r., które wyłączają możliwość dokonania wyboru sposobu naprawienia szkody górniczej.

Zaskarżonym wyrokiem z 29 stycznia 2015r. Sąd Okręgowy w Gliwicach zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 49.717,83zł, oddalając powództwo o zapłatę w pozostałej części. Jednocześnie zobowiązał pozwaną do przywrócenia stanu poprzedniego budynku mieszkalnego na nieruchomości powodów w sposób szczegółowo w wyroku opisany, w tym poprzez wyprostowanie bryły budynku zgodnie z projektem znajdującym się w posiadaniu pozwanej. Orzekł nadto o kosztach procesu. Rozstrzygnięcie zapadło przy ustaleniu, że powodowie są współwłaścicielami - na prawach wspólności umownej majątkowej małżeńskiej rozszerzonej – zabudowanej nieruchomości położonej w J. przy ul. (...) i znajdującej się w obszarze oddziaływania należącej do pozwanej (...). W wyniku dokonanej eksploatacji górniczej nastąpiły odkształcenia powierzchni terenu, które spowodowały szkody w składnikach budowlanych na nieruchomości powodów o cechach charakterystycznych dla szkód górniczych. Budynek mieszkalny uległ wychyleniu od pionu w kierunku południowo – wschodnim. Wielkość wychylenia w dniu 11 lipca 2008 r. ustalono na ok. 24,6 %, w dniu 2 września 2011 r. wynosiło ono ok. 26,8 %, a w dniu 4 lipca 2014r. – ok. 28,4 %. Podobnie jak budynek mieszkalny, uszkodzeniu uległy pozostałe składniki budowlane: bryła zbiornika na opał uległa wychyleniu od pionu, bryła szopy drewnianej jako całość wykazywała wychylenie ścian i zwichrowanie ich płaszczyzny, widoczne były obniżenia nawierzchni, które wymagały pełnej przebudowy. Uszkodzeniu uległo również szambo i zbiornik na deszczówkę. Nastąpiła ogólna deformacja ogrodzenia, rozerwanie przęseł (cokołu), wychylenie od pionu i wyjście z linii oraz rozregulowanie bramy i furtek. W ramach prowadzonego przedsądowego postępowania ugodowego strony nie doszły do porozumienia w zakresie sposobu naprawienia występujących na nieruchomości powodów szkód pochodzenia górniczego. Sąd Okręgowy ustalił także, że możliwe jest przywrócenie budynku mieszkalnego powodów do stanu poprzedniego, właściwego tak pod względem technicznym, jak i użytkowym i że w tym celu koniecznym jest wyprostowanie bryły budynku – to jest rektyfikacja przy użyciu zestawu siłowników hydraulicznych o nośności nominalnej 50 T każdy, sterowanych komputerem ((...)) lub o nośności nominalnej 76 T każdy, zasilanych poprzez tablice sterujące z jednego agregatu pompowego (J.) i zgodnie z projektem znajdującym się w posiadaniu pozwanej, w tym także przeprowadzenie robót przygotowawczych przed podniesieniem, dokonanie pomiarów geodezyjnych po wyprostowaniu oraz przeprowadzenie robót wykończeniowych w przyziemiu po wykonanej rektyfikacji z innymi robotami koniecznymi, a następnie roboty wykończeniowe oraz towarzyszące i porządkowo-czystościowe, bliżej w motywach orzeczenia opisane. Jak ustalono, łączny koszt napraw wynosi 309.456 zł, a wartość odtworzeniowa obiektu bez podatku VAT – 372.307 zł. W odniesieniu do pozostałych składników budowlanych (zbiornik opału, szopa drewniana, utwardzone place i chodniki, szambo, zbiornik deszczówki) Sąd ustalił, że ich naprawa poprzez remont jest niemożliwa, a przywrócenie stanu poprzedniego ekonomicznie nieopłacalne. Łącznie jednorazowe odszkodowanie za te składniki wynosi 49.717,83zł brutto. Niezależnie od tego Sąd Okręgowy ustalił, że zgodnie z obowiązującym od

2013r. trzyletnim Planem Ruchu pozwana będzie prowadzić eksploatację górniczą oddziaływującą na nieruchomości powodów do 2015r., a kolejny Plan Ruchu na lata 2016-2018 zostanie opracowany w 2015r.

W oparciu o powyższe okoliczności Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo jest częściowo zasadne. Jako podstawę prawną swego rozstrzygnięcia wskazał przepisy ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. Prawo geologiczne i górnicze (tekst jedn. Dz.U. z 2005r., Nr 228, poz.1947 z późn. zm.), dzieląc stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 listopada 2013r., III CZP 75/13. Podkreślił, że dla ustalenia jakie przepisy mają zastosowanie do roszczeń o naprawienie szkód górniczych decydujące znaczenie miało ustalenie kiedy powstała szkoda, przywołał też ugruntowane w orzecznictwie sądowym stanowisko, że szkoda polegająca na wychyleniu budynku zachodzi już wówczas, gdy doszło do tego rodzaju wychylenia obiektu, które staje się zauważalne dla korzystających z niego. Mając na uwadze zakres wychylenia się budynku mieszkalnego powodów od pionu (ok. 26,8 ‰ w dniu 2 września 2011r.), powodującego powstanie również dalszych szkód w budynku mieszkalnym, stwierdził, że już przed wejściem w życie obecnie obowiązującej ustawy prawo geologiczne i górnicze było ono bardzo duże, nie mogące pozostawać niezauważalnym dla powodów. W rezultacie Sąd Okręgowy przyjął, że zarówno szkoda w rozpoznawanej sprawie w postaci wychylenia budynku powstała, podobnie jak i zdarzenie wywołujące tę szkodę, wystąpiły przed wejściem w życie obecnie obowiązującego Prawa geologicznego i górniczego, w związku z czym do rozpoznania roszczeń powodów dochodzonych w niniejszej sprawie zastosowanie miały przepisy ustawy z 4 lutego 1994 r. Prawo geologiczne i górnicze. Powołując się na 91 ust. 1 i art.92 wskazanej ustawy oraz wyczerpanie trybu ugodowego Sąd Okręgowy stwierdził, że wydana w niniejszej sprawie opinia biegłego sądowego nie pozostawiała żadnych wątpliwości co do tego, że występujące na nieruchomości powodów szkody są pochodzenia górniczego, co wyczerpywało przesłankę związku przyczynowego, o jakiej mowa w art.361 § 1 k.c. Co się natomiast tyczy sposobu naprawienia szkody wskazał, że zgodnie z art. 94 ust.1 wyżej powołanej ustawy powinno to nastąpić przez przywrócenie stanu poprzedniego. Powołał też art.95 tej ustawy i podkreślił, że dopiero jeżeli nie jest możliwe przywrócenie stanu poprzedniego lub koszty tego przywrócenia rażąco przekraczałyby wielkość poniesionej szkody, naprawienie szkody następuje przez zapłatę odszkodowania, co nie wyklucza częściowego zastosowania obu tych sposobów. Z opinii biegłego wynikało, iż możliwym jest przywrócenie stanu poprzedniego budynku mieszkalnego powodów ponieważ koszt jego rektyfikacji wraz z kosztem prac dodatkowych (309.456zł) jest niższy od wartości odtworzeniowej budynku (372.307zł bez podatku VAT), wobec czego na podstawie art.94 ust.1 ustawy z dnia 4 lutego 1994r. pozwana została zobowiązana do naprawienia szkody poprzez przywrócenie budynku mieszkalnego do stanu poprzedniego w sposób wskazany przez biegłego, w tym odwołujący się do sporządzonego przez pozwaną koreferatu do projektu budowlanego rektyfikacji. Określając wysokość kosztów naprawy Sąd Okręgowy – po myśli art.316 § 1 k.p.c. – nie uwzględnił kosztów przyszłych remontów wskazując, że są to zdarzenia przyszłe i niepewne, których zakresu, a w konsekwencji i związanych z tym kosztów, nie sposób obecnie przewidzieć. Podkreślił także Sąd, że budynek powodów jest młody i dobrze utrzymany, z widoczną dobrą gospodarką remontową, zaprojektowany i zrealizowany z zabezpieczeniem na szkody górnicze IV kategorii, wobec czego nie wymaga dodatkowych zabezpieczeń na wpływy eksploatacji górniczej od deformacji ciągłych. Ponieważ w odniesieniu do pozostałych składników znajdujących się na nieruchomości powodów z opinii biegłego sądowego w sposób jednoznaczny wynikało, że nie ma możliwości ich naprawy na podstawie art.95 wyżej powołanej ustawy Sąd Okręgowy zasądził od pozwanej na rzecz powodów solidarnie odszkodowanie w łącznej wysokości 49.717,83zł. W pozostałej części powództwo zostało oddalone, ponieważ powodowie reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika nie złożyli oświadczenia o cofnięciu pozwu co do jakiegokolwiek części z pierwotnie dochodzonego roszczenia. O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., a o nieuiszczonych kosztach sądowych – na podstawie art.113 ust.1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. Dz.U. z 2014r., poz.1025) w zw. z art.100 k.p.c.

W apelacji od tego wyroku odnoszącej się do rozstrzygnięcia zawartego w punktach 2 i 3 powodowie zarzucili naruszenie prawa materialnego poprzez przyjęcie, że szkoda, jak i zdarzenie ją wywołujące zaistniały przed 1 stycznia 2012r., a w konsekwencji przyjęcie, że w niniejszej sprawie powinny zostać zastosowane przepisy ustawy Prawo geologiczne i górnicze z 4 lutego 1994r., w szczególności art.94 ust.1 i art.95 ust.1 tej ustawy. Skarżący zarzucili nadto naruszenie art.95 ust.1 powołanej ustawy poprzez jego błędną wykładnię i zastosowanie polegające na uznaniu, że koszty naprawienia szkody w drodze przywrócenia do stanu poprzedniego nie przekraczają rażąco poniesionej

szkody, a nadto naruszenie art.94 ust.1 ustawy poprzez zobowiązanie pozwanej do przywrócenia stanu poprzedniego zgodnie z projektem rektyfikacji znajdującym się w siedzibie pozwanej, do którego ani Sąd, ani powodowie nie mieli dostępu. Niezależnie od powyższych zarzutów skarżący podnieśli nadto zarzuty naruszenia prawa procesowego, a to art.316 § 1 k.p.c. poprzez jego błędną interpretację, art.328 § 2 k.p.c. poprzez braki w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia oraz art.233 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów. Na tej podstawie domagali się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanej na swą rzecz solidarnie kwoty 402.091,56zł wraz z kosztami procesu, a z ostrożności wnieśli o zmianę wyroku w punkcie 2 poprzez wykreślenie orzeczenia w części nakazującej wykonanie rektyfikacji zgodnie z projektem znajdującym się w posiadaniu pozwanej oraz o zasądzenie od pozwanej kosztów procesu według norm przepisanych. Jako wniosek ewentualny powodowie wskazali, iż domagają się uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Okręgowy z uwzględnieniem kosztów postępowania odwoławczego.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje.

Apelacja jest zasadna jedynie w niewielkim zakresie.

Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, opierając się przy tym na zgromadzonych w sprawie dowodach, które poddał ocenie spełniającej wszelkie wymogi z art.233 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny akceptuje zatem w pełni te ustalenia i czyni je własnymi.

Niezasadny okazał się zarzut naruszenia art.233 k.p.c. Podkreślenia wymaga, iż skarżący nie sprecyzowali podstawy podniesionego zarzutu, co jest o tyle istotne, że omawiany przepis zawiera dwie jednostki redakcyjne, ani w żaden sposób go nie uzasadnili, poprzestając na ogólnikowym stwierdzeniu, iż przekroczone zasadę oceny dowodów. Zgodnie z ugruntowanym w judykaturze poglądem przyjmuje się, że skuteczne podniesienie zarzutu naruszenia art.233 § 1 k.p.c. (o ten przepis zdaje się chodzić skarżącym) wymaga nie tylko przedstawienia własnej, odmiennej, oceny dowodów, ale przede wszystkim wskazania konkretnych uchybień w zakresie logicznego rozumowania czy oceny przez przyzmat doświadczenia życiowego, których dopuścił się sąd pierwszej instancji. Apelacja nie tylko wymogów tych nie spełnia, co więcej, z jej treści nie wynika nawet które ustalenia faktyczne – będące wynikiem wadliwej oceny dowodów – skarżący kwestionują, zresztą, zarzutu odnoszącego się do wadliwości podstawy faktycznej także nie podniesiono.

Podobnie jako niezasadny ocenić trzeba zarzut naruszenia art.316 § 1 k.p.c. polegającego na błędnej interpretacji tego przepisu. Swoje stanowisko w tej materii skarżący opierają nie tyle na argumentach natury jurystycznej, ile celowościowej – twierdzą mianowicie, że przyjęty przez Sąd sposób naprawienia szkody powstałej w budynku mieszkalnym, a polegający na jego przywróceniu do stanu poprzedniego jest niecelowy z uwagi na trwającą eksploatację górniczą, która – pomimo rektyfikacji budynku – może prowadzić do jego dalszego wychylenia. Argumenty te, jako nie odwołujące się do istoty omawianej regulacji, nie mogą odnieść skutku. Wydając zaskarżony wyrok Sąd Okręgowy miał na uwadze stan sprawy istniejący w dacie wyrokowania, a nie przyszłe i niepewne okoliczności związane z kosztami naprawienia ewentualnych szkód, które mogą powstać w wyniku oddziaływania na nieruchomość eksploatacji górniczej. Słuszne było zatem stanowisko Sądu, iż szkody te i koszty ich usunięcia nie mogą być brane pod rozwagę przy ocenie aktualnego zakresu szkody, a w konsekwencji i sposobu jej naprawienia.

Nie można także przypisać Sądowi Okręgowemu naruszenia art.328 § 2 k.p.c. Oparty na tym przepisie zarzut apelacyjny może odnieść skutek jedynie wtedy, gdy z uwagi na wady uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia nie poddaje się ono kontroli instancyjnej. Powszechnie przyjmuje się, że stan taki zachodzi wtedy, gdy nie można prześledzić toku rozumowania, które doprowadziło do wydania rozstrzygnięcia określonej treści. Okoliczności tego rodzaju w rozpoznawanej sprawie nie zachodzą. Pominąwszy, że także i tego zarzutu skarżący nie uzasadnili, podkreślić trzeba, że Sąd Okręgowy jasno i precyzyjnie przedstawił nie tylko ustalone przez siebie fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, zawarł w swym uzasadnieniu także ocenę przeprowadzonych dowodów, ale przede wszystkim szczegółowo wyjaśnił podstawę prawną i swój pogląd co do konieczności zastosowania przepisów ustawy z 4 lutego

1994r., a nie obowiązującej obecnie ustawy z 9 czerwca 2011r. Uzasadnienie to zawiera zatem wszelkie elementy, o jakich mowa w art.328 § 2 k.p.c., a twierdzenie o naruszeniu tego przepisu jest całkowicie chybione.

Również zarzuty naruszenia prawa materialnego w przeważającej mierze nie znajdują podstaw. Ocena zastosowania przepisów o charakterze materialnoprawnym winna obejmować dwa aspekty: pierwszy z nich to problem podstawy prawnej rozstrzygnięcia w znaczeniu czy mają ją stanowić przepisy ustawy Prawo geologiczne i górnicze z 4 lutego 1994r. czy z 9 czerwca 2011r., a drugi – w razie uznania, że spór winien zostać rozstrzygnięty w oparciu o przepisy poprzedniej ustawy – czy zachodziły przesłanki do uwzględnienia żądania zapłaty odszkodowania czy też szkodę w budynku mieszkalnym należało naprawić poprzez jego przywrócenie do stanu poprzedniego, a jeśli tak, czy w oparciu o projekt rektyfikacji będących w posiadaniu pozwanej.

Odnosząc się do zagadnienia pierwszego – Sąd Apelacyjny w pełni podziela stanowisko Sądu Okręgowego w tej materii i zaprezentowaną argumentacją prawną bez zbędnego powtarzania przyjmuje jako swoją. Dość powiedzieć, że zarówno szkoda, jak i zdarzenie ją wywołujące wystąpiły przez 1 stycznia 2012r., kiedy to weszły w życie nowe przepisy, dające uprawnionemu swobodę w wyborze sposobu naprawienia szkody. W rozpoznawanej sprawie szkoda (pominąwszy zakres nie objęty zaskarżeniem) polegała na wychyleniu się budynku mieszkalnego od pionu. Jak wynika z opinii biegłego B. K. (k.150), stopień wychylenia przekraczający 25% jest na tyle znaczny, że wyklucza użytkowanie budynku. W sprawie nie było przedmiotem sporu, że już w dniu 2 września 2011r., a zatem pod rządem poprzedniej ustawy, wychylenie budynku powodów wartość tę przekroczyło (odnotowano ok. 26,8%). Już zatem w tej dacie istniała szkoda, która praktycznie uniemożliwiała korzystanie z budynku, a jego dalsze wychylenie się może być traktowane wyłącznie jako pogłębianie się szkody już istniejącej, co nie uzasadnia jednak wniosku o konieczności zastosowania przepisów ustawy nowej, jak tego oczekują skarżący. Prawdłowo zatem, w świetle art.3 k.c., dla oceny żądania pozwu zastosował Sąd Okręgowy przepisy ustawy Prawo geologiczne i górnicze z 4 lutego 1994r., w której (art.94 ust. 1 i art.95 ust.1) przewidziano prymat restytucji naturalnej. Jak już o tym była mowa, zgodnie z art.95 ust.1 ustawy z 4 lutego 1994r., naprawienie szkody poprzez wypłatę odszkodowania następowało wyłącznie wtedy, gdy przywrócenie stanu poprzedniego nie było możliwe lub gdyby koszty tego przywrócenia rażąco przekraczały wielkość poniesionej szkody. Żadna okoliczność tego rodzaju w sprawie nie miała miejsca. Naprawienie szkody poprzez przywrócenie stanu poprzedniego nie tylko okazało się technicznie możliwe, ale i ekonomicznie uzasadnione. Odmienne bowiem niż utrzymują skarżący, koszt naprawienia szkody w sposób przyjęty przez Sąd nie tylko nie przekracza wartości odtworzeniowej budynku, lecz jest wręcz znacząco niższy. Ponownie też trzeba podkreślić, że koszty naprawienia ewentualnych przyszłych szkód nie mogą być wzięte pod rozwagę przy ocenie szkody już istniejącej. Argumentem pozaprawnym jest także twierdzenie powodów o znacznej uciążliwości praw naprawczych, które zmuszą ich do zmiany miejsca zamieszkania na okres kilku miesięcy. Nie negując tych faktów ani ewentualnego dalszego wpływu eksploatacji górniczej na nieruchomości powodów podkreślić jednak trzeba, że zgodnie z cytowanym wyżej przepisem okoliczności te pozostają prawnie irrelewantne. Co więcej, stanowisko powodów prowadziłoby do konieczności uwzględniania przy ocenie wysokości szkody także wszelkich możliwych skutków przyszłej eksploatacji górniczej, co do której nie wiadomo z całą pewnością czy będzie prowadzona i z jakim rezultatem. Niewiadomy byłby zatem także skutek w postaci zakresu ewentualnych uszkodzeń, jakie mogłyby wystąpić na powierzchni, a także koszt ich naprawienia, który zależy od wielu zmiennych w czasie czynników. Słusznie zatem – i w zgodzie z art.316 § 1 k.p.c. – Sąd Okręgowy oceniając zakres szkody, co po myśli przywołanego art.95 ust.1 Prawa geologicznego i górniczego z 4 lutego 1994r. miało istotne znaczenie także dla wyboru sposobu jej naprawienia – uwzględnił jedynie te skutki prowadzonej przez pozwaną eksploatacji górniczej, które istniały w dniu orzekania.

Podzielić jednak należy zarzut skarżących, którzy kwestionują rozstrzygnięcie w części, w jakiej przywrócenie budynku mieszkalnego do stanu poprzedniego poprzez wykonanie jego rektyfikacji i robót towarzyszących winno nastąpić zgodnie z projektem znajdującym się w posiadaniu pozwanej. Projekt ten nie był przedmiotem badania przez Sąd Okręgowy, a powodowie nie mieli wpływu na jego treść i nie mogli składać ewentualnych zastrzeżeń, które podnosili w toku procesu. Niezasadnie zatem Sąd Okręgowy odwołał się do tego projektu, a tym samym uczynił jego postanowienia kryterium oceny czy pozwana wykonała ciężący na niej obowiązek. Rozstrzygnięcie w tej części zapadło z naruszeniem

art.95 ust.1 powołanej ustawy, co nie zwalnia jednak pozwanej z konieczności przeprowadzenia rektyfikacji zgodnie z zasadami sztuki budowlanej.

Z tych przyczyn na mocy art.386 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny częściowo zmienił zaskarżony wyrok, a w pozostałym zakresie w oparciu o art.385 k.p.c. oddalił apelację jako nie znajdującą podstaw prawnych. Ponieważ powodowie utrzymali się ze swym żądaniem jedynie w nieznacznym zakresie, po myśli art.100 zdanie drugie k.p.c. zostali obciążeni poniesionymi przez pozwaną kosztami postępowania apelacyjnego w całości. Koszty te, w wysokości 5.400zł, odpowiadają wynagrodzeniu pełnomocnika pozwanej, stosownie do § 6 pkt 7 w związku z § 12 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn. Z 2013r., poz.490) w związku z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015r., poz.1804). Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że w sprawie nie wystąpiły przesłanki, o jakich mowa w art.102 k.p.c., które przemawiałyby przeciwko obciążeniu powodów kosztami postępowania apelacyjnego. Podstawy ku temu nie stanowił charakter sprawy skoro w zaskarżonym wyroku Sąd Okręgowy w jasny i wyczerpujący sposób przedstawił motywy, dla których dla odmówił uwzględnienia żądania naprawienia szkody poprzez zapłatę odszkodowania.

SSO del. Łucja Oleksy – Miszczyk SSA Jadwiga Galas SSA Aleksandra Janas